

Zabytki przedhistoryczne z okolic Wrociszewa, w pow. Grójeckim.

Na skutek otrzymanych alarmujących wiadomości ze wsi Wrociszewa, gdzie jakoby niszczone wykopaliska, zostałem delegowany na miejsce przez Pol. T-wo Krajoznawcze w Warszawie.

Wieś *Wrociszew* leży na górnym tarasie nad brzegiem starego łożyska Pilicy, w powiecie Grójeckim, woj. Warszawskim.

W jesieni r. 1913 przy kopaniu dołów na kartofle, natrafiono na groby ciałopalne i naczynia, które zniszczono i porzucono na miejscu¹⁾. Stąd to zapewne pochodziła owa alarmująca wieść o niszczeniu zabytków, niestety, spóźniona. Przed kilku laty, przy budowie wiatraka również natrafiono na popielnice. Z tego można wnioskować, iż teren Wrociszewa pod względem zabytków archeologicznych jest bogaty i zasługuje na zbadanie, a w każdym razie — na czujną uwagę.

W pobliżym maj. *Palczew* (będącym w bezpośrednim sąsiedztwie z Wrociszewem) znajdują się dwa naczynia gliniane, które wykopano przy regulówce ogrodu wraz z naczyniem brązowym. To ostatnie, w stanie niekompletnym, powędrowało do Petersburga, ozdoby zaś z niego do Krakowa. O kształcie tego „kocielka“ nikt nie umiał objaśnić. Obejrzałem więc naczynia znajdujące się u właściciela maj. *Palczew*, których kształty i wymiary przedstawiają się następująco:

Jedno z nich jest popielnicą typu łużyckiego z końca epoki brązowej. Ma kształt stożka ściętego, na który nasadzono cylindryczną szyję. Wys. 307 mm., średn. dna 110 mm., najw. szer. brzuśca 340 mm., średn. otw. 245 mm. Drugie przedstawia typ naczynia z grobu kłoszowego; u dołu chropowate ma szyję gładką, na zewnątrz wywiniętą, zdobioną u nasady wałkiem plastycznym skośnie żłobkowanym, z trzema festonami i jednym uchem. Wys. 350 mm., średn. dna 140 mm., najw. szer. brzuśca 390 mm., śr. otw. 214 mm. Urna ta nie wyróżnia się niczem od innych tego typu, tak licznie występujących w dolnym i średnim dorzeczu Wisły.

Opowiadano mi, że urny znajdowano bądź obstawione kamieniami, bądź też tkwiące w ziemi, czasem pomieszanej z popiołem i resztkami węgla drzewnego.

Na łąkach, w starym łożysku Pilicy, na terenie wsi *Zator*, rybacy miejscowi znajdowali często olbrzymie pale dębowe, white pionowo w dno bagniste. Na tejsze samej łące znajduje się odosobniony olbrzymi kopiec, mierzący w obwodzie około 150 mtr. i wysokości przeszło 5 mtr. Podanie miejscowe wiąże go z t. zw. „Nędzą szwedzką“. Są to obecnie b. głębokie bagniska i niewielkie jeziora, otoczone zwałami starych pni dębowych, gąszczem krzewów i olszyną. Na „Nędzy“ ma się podobno znajdować 12 armat zatopionych, tam też znaleziono olbrzymi miecz i grot żelazny, a w pobliżu rycerza w zbroi (!). Niedaleko od tego miejsca znajduje się inny nasyp — „Biliska“, gdzie, jak lud chce, stoczono kiedyś wielką bitwę ze Szwedami. Wtedy to Szwedzi, czapkami ziemię nosząc, mieli usypać kopiec, o którym wspominałem.

Pod *Warką* znajdują się szańce, częściowo już rozorane, które lud odnosi do czasów szwedzkich.

Oto wszystko, co mogłem zebrać na miejscu w ciągu jednego dnia poszukiwań, które, rzecz prosta, są pobieżne, a jako takie — niewystarczające.

Ludwik Sawicki.

Utrata, dnia 23/IV 1914 r.

¹⁾ Szczątki tych naczyń zostały odkopane i zebrane w lecie r. 1914 przez p. Petrykowskiego mieszkańca Wrociszewa i miały być mi dostarczone. Z powodu jednak mojego wyjazdu z kraju i wypadków wojennych przesyłki rzeczony nie otrzymałem.